

MOSTY

Wydaje Haszomer Haca'ir w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok IV

Łódź, wtorek 4 stycznia 1949 r.

Nr 2 (272)

**Wszyscy
Czytelnicy**
biorą udział
w łańcuchu prasowym
Konto PKO
Łódź VII 5817

NA FALI DNIA Probierz internacjonalizmu

Jest rzeczą wiadomą, że jednym z sposobów, którym kapitaliści próbują zaciemnić świadomość klasową proletariatu jest podsycanie wybujałego nacjonalizmu. W imię tego nacjonalizmu nie raz w historii udawało się burżuazji pchnąć żołnierzy i robotników jednego kraju przeciw rzeszom pracującym drugiego kraju.

Bez międzynarodowej solidarności proletariatu nie ma prawdziwie rewolucyjnego i socjalistycznego ruchu. I nie dziwnego, że zachodnia „socjal - demokracja”, która stoczyła się na manowce reformizmu i wypełnia posłusznie rozkazy imperializmu przemieniła się w typową partię nacjonalistyczną.

Nacjonalizm nie ma bowiem nic wspólnego z patriotyzmem. Mielśmy wiele tego dowodów. Polscy nacjonalisci spod znaku Dmowskiego i Rydza Śmigłego nie wykazali bynajmniej uczuć patriotycznych w dniach wojny z Niemcami. Prawdziwie patriotyczną okazała się właśnie rewolucyjna Polska Partia Robotnicza, opierająca się na szczytnych tradycjach międzynarodowej solidarności proletariatu. Podobnie było w wielu innych krajach.

Problem ten określił ostatnio wybitny przywódca Zjednoczonej Partii Robotniczej w Izraelu, tow. Meir Jaari w czasie 27-ej sesji Rady Kibucu Arci. Wskazując na znaczenie solidarności międzynarodowej, tow. Jaari stwierdza, że „NASZA SOLIDARNOŚĆ MIĘDZY-NARODOWA ZACZYNA SIĘ OD SOLIDARNOŚCI MIĘDZY DWOMA NARODAMI ZAMIESZKUJĄCYMI PALESTYNĘ — A PRZEDZ WSZYSTKIM MIĘDZY SIŁAMI DEMOKRATYCZNYMI, DZIAŁAJĄCYMI W ŁONIE TYCH NARODÓW”.

Nie można uważać za socjalistę tego, który szermuje jedynie frazeologią lewicową. Faktyczny stosunek do narodu arabskiego, zamieszkującego Palestynę, jest prawdziwym probierzem internacjonalizmu partii robotniczej w Izraelu.

Zjednoczona Partia Robotnicza w Izraelu walczy konsekwentnie o ustanowienie przyjaznego współżycia z narodem arabskim, o pełnię praw dla Arabów zamieszkujących Izrael i o umożliwienie powrotu uchodźców arabskich do Izraela — o utworzenie samodzielnego, demokratycznego państwa arabskiego w części Palestyny, z którym Izrael byłby ściśle złączony unią ekonomiczną.

Zjednoczona Partia Robotnicza walczy przeciw reakcyjnym hasłom transferu i przeciw próbom pozbawienia Arabów samodzielnosci politycznej przez przyłączenie części kraju do Transjordanii. Walkę tę prowadzi Mapam zarówno w imię słusznie pojętego interesu narodu żydowskiego, jak i zgodnie z sumieniem socjalistycznym.

Na przykładzie palestyńskim nie trudno wykazać, że właśnie internacjonalizm idzie w parze z interesem narodowym, z walką o suwerenność narodową, z walką ruchów narodowo - wyzwolńczych. Internacjonalizm wyrażający się w solidarności międzynarodowej mas pracujących w walce z imperializmem —

(dalszy ciąg na str. 2-ej)

Świetne sukcesy w Negewie

Bir Asludż i osiedla na pograniczu egipskim w rękach Izraela
Wielkie zdobycze wojenne

Do 31 grudnia rząd Izraela nie podawał bliższych komunikatów o sytuacji w związku z działaniami wojennymi w Negewie. Stało się to powodem różnych domysłów, m. inn. prasa brytyjska pisała o wkroczeniu wojsk Izraela do Egiptu i t.p. Obecnie ukazało się pierwsze autorytatywne oświadczenie kół izraelskich.

TEL-AWIW (Kol Israel). Rzecznik Izraela podał po raz pierwszy bliższe szczegóły walk toczących się na południu kraju. Wojska izraelskie w walce z oddziałami

egipskimi odniosły poważne sukcesy. Zostało zdobyte miasto BIR ASLUDŻ oraz EL-SAFIR (na granicy egipskiej). Walki toczą się w dalszym ciągu, lecz z mniej-

szym już natężeniem. Udaremniona została próba dokonania zrzutów z zaopatrzeniem dla oddziałów egipskich znajdujących się w rejonie Faludży.

W toku walk w Negewie, kilkuset jeńców wpadło w ręce wojsk Izraela, wśród nich kilku wyższych oficerów. Zdobyte wielkie ilości materiału wojennego — działa artyleryjskie, przeciwlotnicze, samochody pancerne, cysterny z benzyną, broń lekka i amunicję. W czasie walk wróg odniósł poważne straty w ludziach. Straty Izraela nieznaczne.

OŚWIADCZENIE RZĄDU IZRAELA
W dniu wczorajszym Rada Państwa otrzymała tekst rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie zaprzestania walk w Negewie. Ma być ona omówiona na najbliższej sesji Rady Państwa.

Ministerstwo spraw zagranicznych Izraela opublikowało następujące oświadczenie:

„Sześć tygodni minęło od chwili gdy Rada Bezpieczeństwa nakazała walczącym stronom przystąpienie do rokowań pokojowych. Wówczas Izrael wyraził natychmiast zgodę na tę rezolucję. Natomiast Egipcjanie, stosując politykę przeciągania sprawy, ROZPOCZĘLI AKCJĘ ZACZEPNĄ, atakując Nirim, Miwtachim, minując drogi, niszcząc linie wodne.

„W imię bezpieczeństwa Izraela, w imię przyspieszenia pokoju rząd Izraela zdecydował się na akcję militarną przeciwko Egipcjanom. Była to KONIECZNOŚĆ STRATEGICZNA. Oczywiście granice wytyczone w akcji armii Izraela NIE SĄ OSTATECZNE. Podlegać one będą dyskusji w czasie rokowań pokojowych, na które Izrael wyraża zgodę”.

DELEGACJA Ż.K. HASZOMER HACA'IR ZŁOŻYŁA ŻYCZENIA NOWOROCZNE PREZYDENTOWI BIERUTOWI

Dnia 1 stycznia 1949 Prezydent R. P., ob. Bolesław Bierut przywitał na Belwedrze delegację organizacji, partii i instytucji, które przybyły celem złożenia Mu życzeń noworocznych.

M. inn. przybyła również delegacja Centralnego Komitetu Ż.P.R. Haszomer Haca'ir, w osobach tow. tow. Arzi-Cederbama i P. Sterna.

Z ostatniej chwili

Operacja w Negewie zakończona!

Tel Awiw (Kol Israel) Jak oświadczył rzecznik Armii Izraela działania wojenne w Negewie zostały zakończone. Bliższe szczegóły o rezultacie operacji zostaną wkrótce podane.

TEL-AWIW (Kol Israel). Ujawniono obecnie dalsze rezultaty walk w Negewie. Zgodnie z relacjami, w toku operacji rozbite zostało prawe skrzydło wojsk egipskich w sile 6000 ludzi. Próby oddziałów egipskich wydostania się z okrażeń w rejonie Faludży zostały udaremnione. Wiadomości te zmuszony był nawet potwierdzić korespondent telawiwski „Timesa”.

W ciągu nocy z 2-go na 3-go stycznia nad Jerozolimą ukazały się dwukrotnie obce samoloty, które ostrzelały z broni po-

kladowej stanowiska oddziałów Legionu Arabskiego.

Incydent ten ma szczególny posmak. Zgodnie z oświadczeniem rzecznika izraelskiego, były to samoloty pewnego państwa arabskiego (Egiptu — przyp. red.), które usiłowały sprowokować Legion Arabów do podjęcia walk.

W ciągu tej samej nocy samoloty zrzuciły kilka bomb w Negewie, które jednak nie wywołały szkód.

Flota egipska w ucieczce

Całkowite fiasko ataku na Tel-Awiw

TEL-AWIW (Kol Israel). W nocy z 31 na 1.1 dwa statki egipskie podpiły do Tel-Awiwu i rozpoczęły ostrzeliwanie miasta z dział artyleryjskich. Natychmiastowa akcja artylerii nadbrzeżnej Izraela zmusiła napastników do odwrotu. Jednostki floty Izraela ruszyły w pościg i dogoniły na morzu statki nieprzyjacielskie. Po dłuższej wymianie ognia statki egipskie wycofały się na południe.

Napad egipski nie wyrządził żadnych strat.

Oświadczenie rzecznika Izraela

W związku z tą prowokacyjną napaścią, rzecznik Izraela oświadczył na konferencji prasowej:

„Dotychczas działalność sił lądowych, floty i lotnictwa Izraela, ograniczała się ściśle do terenów walk. Jeśli Egipcjanie powtórzą akcję skierowaną przeciwko ludności cywilnej, wówczas Armia Izraela zaatakuje miasta egipskie, a szczególnie Kair”.

Korpus dyplomatyczny w Belwederze

składa życzenia Prezydentowi Rzeczypospolitej

Warszawa, PAP. O godz. 13.30, dnia 1 stycznia 1949 r. w sali Pompejańskiej w Belwederze zebrał się przedstawiciele państw obcych.

PRZEMÓWIENIE DZIEKANA LEBIEDIEWA
W imieniu korpusu dyplomatycznego złożył życzenia Prezydentowi R. P. dziekan korpusu — ambasador Związku Radzieckiego Wiktor Z. Lebediew, wygłaszając następujące przemówienie:

W imieniu korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie oraz moim własnym składam Panu, Panie Prezydencie, a w jego osobie i całemu narodowi polskiemu noworoczne życzenia.

Jest dobrą tradycją, w dzień Nowego Roku spojrzeć wstecz na rok ubiegły i dać mu ogólną ocenę.

Z radością stwierdzam, że w roku ubiegłym naród polski z wielkim entuzjazmem prowadził dalej pracę nad odbudową i rozwojem życia gospodarczego i kulturalnego swej ojczyzny, zapoczątkowaną z takim powodzeniem po zakończeniu wojny.

Z radością stwierdzam, że naród polski z głęboką wiarą w swoją przyszłość pracował w roku ubiegłym i osiągnął wyjątkowe rezultaty. Polska znajduje się w liczbie tych krajów, które zajęły pierwsze miejsce

dzięki swoim osiągnięciom w dziele powojennej odbudowy.

Z radością stwierdzam, że naród polski w warunkach demokratycznego ustroju rozporządza niewyczerpanymi możliwościami w swym rozwoju kulturalnym i gospodarczym.

Jako ambasador Związku Radzieckiego proszę z okazji Nowego Roku o przyjęcie najgorętszych pozdrowień dla narodu polskiego od narodów mojej ojczyzny. Pragnę zarazem być wyrazicielem szczególnego zadowolenia z powodu moralno-politycznego zjednoczenia narodu polskiego około swego rządu, zjednoczenia tak znamiennego dla ubiegłego 1948 roku.

Życzę Panu, Panie Prezydencie, wszelkich pomyślności zarówno w jego działalności, jak i w jego życiu prywatnym.

Życzę wspaniałemu narodowi polskiemu dalszych sukcesów w jego gospodarczym i kulturalnym rozwoju oraz dalszego umocnienia jego demokratycznego państwa.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA R. P.

Dziękując za złożone Mu życzenia, Prezydent R. P. odpowiedział: Panie Dziekanie!

Dziękuję Panu, Panie dziekanie oraz wszystkim panom członkom korpusu dyplomatycznego

za życzenia noworoczne dla narodu polskiego i mnie osobiście.

Żegnamy w Polsce miniony rok ze wszech miar pomyślnej pracy i wspaniałych osiągnięć. Naród polski z najwyższą ofiarnością i zapałem pracuje nad odbudową swego kraju i nad zabezpieczeniem coraz lepszych warunków rozwoju gospodarczego i kulturalnego swej ojczyzny. Ze szczególną radością przekazuje narodowi polskiemu słowa gorącego uznania i wysokiej oceny, jaką wypowiada Pan, Panie Dziekanie, o wysiłkach i osiągnięciach Polski w roku ubiegłym.

Pragnę podkreślić przy tej okazji, że szczególnie wydatne wyniki osiągnęła Polska w roku 1948 w dziedzinie wymiany dóbr z zagranicą. Świadczy to o naszych wielkich wysiłkach, w kierunku rozszerzenia międzynarodowej współpracy gospodarczej, mimo wielkich przeszkód i trudności.

Za pośrednictwem Panów pragnąłbym wyrazić podziękowanie tym wszystkim narodom, z którymi kroczymy wspólną drogą, wiodącą do zapewnienia trwałego pokoju i rzetelnej demokracji.

Dziękuję Panom za złożone życzenia, prosząc o przekazanie w imieniu własnym i narodu polskiego jak najlepszych życzeń dla wszystkich narodów w reprezentowanych przez Panów krajach.

Odgłosy

Nareszcie spostrzegli agresję

Prasa angielska wykreca się i że jak może na tematy palestyńskie, byle przybrać pozę „obserwatora”, a nawet... mediatora. Przez długi czas nie przyznawała ona, iż państwa arabskie rozpoczęły agresję przeciw Izraelowi (zresztą nie bez wydanej pomocy angielskiej). Wreszcie znalazło się pismo, które fakt ten potwierdziło. Oto konserwatywny „Yorkshire Post” pisze:

„...żadna ze stron nie ma za sobą słuszności. PAŃSTWA ARABSKIE DOKONAŁY NAPASCI NA PALESTYNĘ. Ale państwo Izrael wydaje się dzisiaj również nie dostrzegać niebezpieczeństwa, z którym jest związana jest polityka, jaką stosuje to państwo”. A więc przyznanie faktu agresji państw arabskich. Tylko, że „Yorkshire Post” „strofuje” również Izraela. Za co — wyjaśnia następne zdanie artykułu:

„Pośpiech z jakim przeprowadzone są operacje w Negewie świadczy nie tyle o słuszności sprawy, ile o chęci stworzenia faktu dokonanego zanim Rada Bezpieczeństwa przystąpi do dzieła”.

Angielski publicysta sądzi widocznie, iż oddziały izraelskie napadnięte ponownie przez Egipcjan winny spokojnie czekać interwencji ONZ... Bynajmniej nie radzi tego Arabom.

Armia Izraela nie prowadzi wojny zaczepnej. Działania wojenne na południu toczą się na obszarze, który został prawem, międzynarodową uchwałą, przyznany Izraelowi. To też walka Izraela jest walką słuszną, walką o własną ziemię. Oczywiście papier jest ciemniejszy i przyjmuje nawet brednie „Yorkshire Post” o tym, jakoby Izrael prowadził... „IMPERIALISTYCZNĄ POLITYKĘ”. Wolne żarty. Oczywiście angielski publicysta pragnąłby, by Izrael prowadził PRO-IMPERIALISTYCZNĄ POLITYKĘ. Wówczas być może sam mr. Bevin udobrychlałby się...

(x)

Ostatnie przygotowania do wyborów w Izraelu 40.000 Arabów ma prawo wyborcze

O pracy Departamentu dla spraw mniejszości narodowych

TEL-AWIW (Obsl. wł.). — Na ostatnim posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej zostały ustalone znaki rozpoznawcze poszczególnych list wyborczych, w formie liter alfabetu hebrajskiego.

I tak krzyżki wyborcze listy MAPAI będą oznaczone literą A, ZJEDNOCZONEGO FRONTU RELIGIJNEGO — B, MAPAM — M, rewizjonistów — G, tzw. „RUCHU WOLNOŚCI” (Chejrut) — CH, OGÓLNYCH SYJONISTÓW — C, PARTII POSTĘPOWEJ (odłam ogólnych syjonistów) — P, KOMUNISTÓW — K, ŻYDÓW JEMENICKICH — L, LISTY MICCHAKA GRYNBAUMA — J. G. Dla listy Zjednoczonych Żydów Sefardjskich chwilowo nie ustalono listery rozpoznawczej, gdyż zachodzi możliwość, że lista ta zostanie anulowana na skutek rozłamu w Związku.

Główna Komisja Wyborcza postanowiła również, by wszystkie dowody tożsamości, które będą służyły jako legitymacje dla głosujących, były wydane wszystkim obywatelom kraju w jednym dniu i o jednej porze przez specjalnych urzędników, którzy odwiedzą mieszkania. Zarządzenie to ma na celu zapobiec ewentualnym nieporozumieniom i nadużyciom.

Dużych kłopotów następcza Głównej Komisji Wyborczej kwestia głosowania nowych emigrantów, którzy w dniu spisu ludności przebywali jeszcze w obozach tranzytowych i domach imigra-

cyjnych a w międzyczasie zostali przeniesieni do różnych miejsc stałego pobytu. Dotyczy to wielu tysięcy uprawnionych do głosowania, a nie wciągniętych do listy wyborców. Główna Komisja zarządziła, by nazwiska ich w możliwie jak najkrótszym czasie zostały wciągnięte do list wyborców w nowych miejscach zamieszkania.

40.000 ARABÓW — UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA

TEL-AWIW (Od naszego korespondenta). — Odbija się tu konferencja prasowa z udziałem kierownika Wydziału dla spraw mniejszości narodowych, M. EREMA.

M. Erem scharakteryzował sytuację arabskiej mniejszości narodowej w Izraelu, poświęcając specjalną uwagę kwestii udziału mas arabskich w wyborach do Zgromadzenia Ustawodawczego.

Koła reakcji arabskiej — stwierdził rozmówca — prowadziły agitację, celem nakłonienia Arabów do bojkotu. Agitacja ta jednak nie znalazła oddźwięku wśród ludności arabskiej, ponieważ zaszła zasadnicza zmiana w nastrojach na ulicy arabskiej. Miejsce podejrzliwości zajął wiara w możliwość normalizacji życia Arabów, jako równouprawnionych obywateli państwa Izrael.

M. Erem uważa, że Arabowie nie będą mieli jednej listy wyborczej, ze względu na poważne antagonizmy natury społecznej, istniejące w łonie społeczeństwa arabskiego. Z tego powodu kandydaci arabscy bądź to będą umieszczeni na listach żydowskich, bądź też utworzą arabskie listy. Każda z tych list będzie związana z odpowiednią listą żydowską, by w razie nadwyżki głosów nie utraciono mandatu.

Wysunięto również projekt utworzenia list dla poszczególnych gmin arabskich. Projekt ten jednak nie został zrealizowany, nie odpowiadał on bowiem ani wymogom ordynacji wyborczej, ani też nastrojom panującym wśród Arabów. Jeśli idzie o poszczególne kierunki polityczne, to wiadomo już, że komuniści arabscy będą uczestniczyć w listach Izraelskiej Partii Komunistycznej. Nie zostało natomiast wyjaśnione, jak zamierzają postępować te koła arabskie, które zbliżone są do innych partii robotniczych. W Naceret istnieje arabski związek robotniczy o charakterze religijnym, który, być może, wystawi odrębną listę. Również wśród młodzieży drużyńskiej daje się zauważyć żywe zainteresowanie dla wyborów, lecz dotychczas nie ustalono jeszcze, czy wystąpią oni z oddzielną listą. Część ich osiedli

związana jest z Organizacją Robotników Arabskich przy Histadrucie.

W różnych instytucjach rządu rozpatruje się obecnie wszystkie kwestie, związane z przeprowadzeniem wyborów wśród ludności arabskiej i należy przypuszczać, że w najbliższych dniach zostaną ogłoszone zarządzenia w tej sprawie. W niektórych miejscowych komisjach wyborczych już figurują nazwiska arabskie.

Omawiając ogólną sytuację ludności arabskiej, Erem stwierdził, że według cyfr, które są w posiadaniu ministerstwa dla mniejszości narodowych, cyfra Arabów, zamieszkających obecnie w Izraelu waha się w granicach 100 — 120.000 osób. W okęgach wiejskich, w okolicy miast Haify, Akko i Naceret, istnieją 82 wsie arabskie z ludnością 76.000 dusz. W miastach Akko, Jaffa, Ramle, Lydda i Midzda zamieszkuje 15 tysięcy Arabów, w Negewie zaś — co najmniej 8.000.

Wiadomości o poprawie sytuacji Arabów w Izraelu dotarły nawet do Gazy, do Libanu i innych skupisk arabskich poza granicami Izraela. W związku z tym daje się tam zauważyć skłonność do powrotu na ziemię Izraela.

Na pytanie jednego z dziennikarzy M. Erem stwierdził, że w Izraelu stosuje się system równych płac robotników żydowskich i arabskich, a system ten będzie utrzymany również w przyszłości.

Rozmówca podkreślił, że ministerstwo jego podejmuje kroki w celu zlikwidowania bezrobocia wśród Arabów. Przed dwoma miesiącami był to jeszcze bardzo trudny problem, a nawet obecnie odczuwa się jeszcze brak odpowiednich placówek pracy w Naceret i w Gailo, natomiast w Jaffie, Haifie i okręgu wiejskim Szwar Emer nie ma mowy o bezrobociu. Również w Akko zaszła pod tym względem poważna zmiana na lepsze. 300 — 400 Arabów otrzymało tam prace w tlocznich oliwy, 200 zaś robotników z Akko przeniesie się do Jaffy, gdzie będą zatrudnieni w porcie i przy zbiorze owoców cytrusowych. Rząd wydał również pozwolenie Arabom na uprawę opuszczonych gruntów w okolicy Akko. W Lydda dobiega końca budowa obozu dla robotników arabskich, którzy będą zatrudnieni w okolicznych padesach. Będą oni otrzymywali to samo wynagrodzenie, co robotnicy żydowscy i korzystali w równej mierze z ubezpieczeń społecznych.

Znaczna poprawa daje się zauważyć w sytuacji specjalistów arabskich. Większość ich została zatrudniona w przedsiębiorstwach wojennych oraz przy budowie domów mieszkalnych dla nowych przybyłych imigrantów.

(dalszy ciąg na str. 4-ej)

Probiez internationalizmu

(dokończenie ze str. 1-ej)

głównym wrogiem zarówno klasy pracującej, jak i prawdziwej niezawisłości narodów.

Internationalizm na terenie Palestyny oznacza współpracę narodu żydowskiego i arabskiego dla zwalczania zakusów imperializmu, współpracę, której w najbliższym okresie, celem winny być przyjazne stosunki między Izraelem a demokratycznym państwem arabskim w części Palestyny, zaś w dalszej perspektywie scalenie kraju na podstawie równych praw obu narodów kraj ten zamieszkujących.

Stosunek do kwestii arabskiej jest probiezem internationalizmu izraelskiego ruchu robotniczego. Tylko partia która w tej kwestii zajmuje konsekwentne i odważne stanowisko może się legitymować swym prawdziwym związaniem z międzynarodowym proletariatem. Jest rzeczą jasną, że tylko taka rewolucyjna partia może zająć słuszne stanowisko w wielu kwestiach i akcjach międzynarodowego ruchu robotniczego. Dotyczy to sprawy jednoci Światowej Federacji Związków Zawodowych, akcji pomocy walczącym robotnikom w krajach kapitalistycznych, stosunku do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowych i t. d.

Zjednoczona Partia Robotnicza w Izraelu dała dowód wierności hasłom internationalizmu. Zarówno na terenie Palestyny — wysuwając jedynie słuszny program współpracy z narodem arabskim, jak i w łonie międzynarodowego ruchu robotniczego — występując przeciwko tendencjom reformistycznym i próbom rozłamu jednoci międzynarodowego ruchu robotniczego, biorąc udział w akcji pomocy walczącym górnikom francuskim, walcząc o orientację na ZSR, kraje demokracji ludowej i siły postępu w świecie.

Ten internationalizm Mapam jest równocześnie wyrazem głęboko pojętego zrozumienia interesów narodu żydowskiego. Interes ten wymaga sprawiedliwego rozwiązania kwestii arabskiej, utworzenia samodzielnego państwa arabskiego złączonego z Izraelem ścisłą unią ekonomiczną oraz wspólną walką z imperializmem anglosaskim — zagrażającym niezawisłości narodu żydowskiego

i arabskiego, podobnie jak i wszystkich innych narodów w świecie.

Interes ten wymaga oparcia się o te siły postępu w świecie, którym przewodzi ZSR, a które okazały się najbardziej wypróbowanymi sojusznikami wyzwoleniejszej walki naszego narodu.

Oczywiście zarówno w Izraelu, jak i w łonie syjonizmu — ruchu narodowo-wyzwoleniejszego narodu żydowskiego w świecie — działają również grupy, które szermują hasłami nacjonalistycznymi. Nie one jednak stoją na straży prawdziwych interesów narodowych. Nie jest kwestią przypadku, że właśnie te grupy wykazują skłonność do kompromisu z imperializmem — z amerykańskim otwarcie, z angielskim oczywiście pod pewną przykrywką. Nie jest też rzeczą przypadkową, że Zjednoczona Partia Robotnicza Izraela, którą prawica atakuje za jej program w kwestii arabskiej (zarówno w kwestii uchodźców, jak i w sprawie przyszłości wschodniej części Cisjordanii) — jest najbardziej konsekwentnym bojownikiem prawdziwej niezawisłości Izraela.

M. W.

Prowokacja trwa...

Anglicy podnoszą szum w związku z rzekomym wkroczeniem wojsk Izraela do Egiptu

TEL-AWIW (Kol Israel). Anglicy nie przerywają swej prowokacyjnej kampanii w związku z ostatnimi działaniami w Negewie.

Rzecznik Izraela oświadczył w związku z angielską propagandą o „wkroczeniu wojsk izraelskich do Egiptu”: „Egipcjanie są zapewne tak samo zdziwieni tą wiadomością jak Żydzi”.

Prasa brytyjska rozpisuje się jednak w dalszym ciągu na powyższy temat. Doszło nawet do tego że... Wielka Brytania zawiadomiła o tym „fakcie” Radę Bezpieczeństwa. Rzecznik brytyjski nadmienił przy tym, że „ponieważ Kanał Sueski znajduje się w odległości 240 km. od granicy egipskiej, Wielka Brytania wykazuje szczególne (?) zainteresowanie akcją wojsk Izra-

ela”. Jak donoszą, lotnictwo brytyjskie śledzi z uwagą ruchy oddziałów żydowskich.

Z Nowego Jorku donoszą o spotkaniu między ambasadorem brytyjskim a Lovettem. Oficjalnie oświadczone, iż tematem był problem palestyński. W kołach dyplomatycznych wskazują, iż w czasie spotkania omawiano fakt „wkroczenia” patroli żydowskich w dniu 29.12. na teren Egiptu.

Organ Zjednoczonej Partii Robotniczej „Al Hamiszmah” wskazuje na dwulicowość polityki brytyjskiej: „Równoległe z pogrozkami użycia siły zbrojnej przeciw Izraelowi, w związku z rzekomym naruszeniem granic Transjordanii i Egiptu, lansuje się w Londynie możliwość utworzenia przedstawicielstwa brytyjskiego w Tel-Awiwie, jeszcze przed oficjalnym uzna-

niem państwa Izrael przez W. Brytanię. Ostatnia wizyta R. Grossmana w Izraelu, posiada prawdopodobnie związek z tymi planami”.

ABDULLA A ŚMIERĆ NOKRASZI PASZA
Tel - Awiw (Kol Israel). Zamach terrorystyczny grupy „bractwa muzułmańskiego” pogłębił jeszcze bardziej rozdziewki w łonie Ligi Arabskiej. W różnych kołach wysuwa się sugestia, iż śmierć premiera egipskiego była wygodną dla króla Abdullii. Dzięki temu bowiem odroczone termin konferencji Ligi Arabskiej. Poda się, iż Nokraszi Pasza był przeciwnikiem udziału Egiptu w wojnie palestyńskiej. Wyraził on na nią zgodę jedynie pod naciskiem króla Faruka.

Przywódca organizacji „bractwa muzułmańskiego” w Egipcie znalazł schronienie na dworze króla Ib Sauda.

Rząd Iraku zażądał natychmiastowego zwolnienia sesji komisji politycznej Ligi Arabskiej. Niektóre państwa arabskie wyraziły już zgodę na powyższy apel Iraku.

C. BRAUN

Szterniści przed sądem

Od kilkunastu dni toczy się przed Trybunałem Wojskowym w Akko proces przeciwko dwóm szternistom Natanowi Friedmanowi i Jelinowi i Matatiahu Szmulewiczowi oskarżonym o przynależność i udział w działalności organizacji terrorystycznej.

Proces ten wywołał duże zainteresowanie w opinii publicznej Izraela. Przede wszystkim jest to pierwszy w historii naszego młodego państwa wielki proces polityczny i poraż pierwszy programy i ideologie w kraju naszym są rozpatrywane z punktu nie tylko politycznego, ale i prawnego. Po wtóre, na ławie oskarżonych zasiadli nie zwykli członkowie grup terrorystycznych, lecz sami przywódcy organizacji, która swoimi awanturniczymi „wyczynami” niejednokrotnie trzymała przez czas dłuższy w napięciu cały jiszuw, wyrządzając mu niepożądane szkody. Wreszcie — organizacja, do której należą oskarżeni, przez cały niemal czas swojego istnienia działała w warunkach konspiracji i skrytka ukrywała przed okiem opinii publicznej prawdziwe swoje zamiary, metody i formy organizacyjne. Zainteresowanie procesem wzrosło jeszcze bardziej, gdy w pierwszym dniu przewodu sądowego podano do wiadomości, że oskarżeni zapowiedzieli, iż domagają się będą przesłuchania w charakterze świadków premiera rządu Izraela Ben-Gur'ona oraz naczelnika generalnego sztabu armii Izraela i kilku jeszcze wyższych oficerów i urzędników aparatu państwowego.

Omawiając akt oskarżenia prokurator wojskowy oświadczył między innymi: „Po proklamowaniu suwerennego państwa Izrael organizacje terrorystyczne, czynne dotychczas na terytorium mandatowym, wyraziły gotowość rozwiązania swoich sił zbrojnych i podporządkowania się zwierzchnictwu władzy żydowskiej. Wśród grup terrorystycznych, które w owym czasie ujawniły się, znalazła się również organizacja „Lochamei Cheirut Izrael” (tzw. grupa Sztern). W następstwie organizacji ta otrzymała oficjalną legitymację od ministerstwa spraw wewnętrznych i od tej chwili miała ona prawo prowadzenia legalnej działalności politycznej, werbowania członków i sympatyków i wydawania swojej prasy. Szterniści skorzystali z tego prawa i rozwinęli niebawem ożywioną działalność propagandowo-agitacyjną w wielu punktach kraju, przyciągając się energicznie do wyborów do Zgromadzenia Ustawodawczego. Ale ta ich działalność legalna była tylko przykrywką dla kontynuowanej nadal pracy konspiracyjnej. W istocie nie rozwiązali oni swoich odrębnych formacji wojskowych i nowożytni nadal działalność, zmierzającą do rozerwania suwerenności naszego państwa, stosując starą swoją taktykę szantażu i grabieży, taktykę pogrożeń i perfidnych prowokacji. Nie przebiegając w środkach szterniści prowadzili ohydny hece pociągający rząd Izraela i naszymi siłami zbrojnymi, prowadząc ciężką walkę z wrogiem.

Po upływie zaledwie kilku miesięcy od chwili powstania naszego państwa stanęliśmy w obliczu drugiego frontu, frontu wewnętrznego, zagrażającego naszemu bezpieczeństwu.

Nastąpił dzień 17 wrześni. Zamordowanie Bernadotte'a na terytorium kontrolowanym przez rząd Izraela, nie było rezultatem przy padkowego wybuchu fanatyzmu, lecz uplanowaną z góry akcją podżemia, która miała stać się sygnałem dla zapoczątkowania otwartej walki wszystkich grup terrorystycznych przeciwko naszemu rządowi. Rząd przedsięwziął środki ostrożności i uchwalił ustawę o zlikwidowaniu wszelkich związków i grup terrorystycznych na terenie państwa i traktowaniu każdej działalności o podobnym charakterze, jako działalności przestępczej. Jako organizacja terrorystyczna została również uznana organizacja szternistów, której dwaj przywódcy siedzą na ławie oskarżonych.

Oskarżeni zignorowali tę ustawę. Co więcej, po tej ogłoszeniu sfalszowali dokumenty o uwolnieniu ze służby w armii, magazynowali broń i wydawali nielegalną prasę. Za działalność tę winni oni ponieść przykłądzą karę.

Tak brzmi akt oskarżenia. Zeznania świadków oraz dokumenty przedstawione przez prokuraturę sądową — wykazały, że akt oskarżenia jest całkowicie uzasadniony.

Przewód sądowy jeszcze nie został zakończony. Ale dotychczasowy przebieg procesu obnażył prawdziwe oblicze nie tylko samych oskarżonych — ale całego „ruchu”, który oni reprezentują.

Istnieją niezbita dowody, że oskarżeni przez cały okres niepodległości nie zaniechali swojej wybitnie reakcyjnej i faszystowskiej działalności. U oskarżonego Friedmana Jelina (pseudonim Ben-Gur) ujawniono, oprócz umiejętnie zamaskowanego składu broni, dokumenty świadczące o tym, że w zamiarach tych grup terrorystycznych leżało w dożdyw momencie przemocy obalić obecny rząd Izraela i ustanowić w państwie żydowskim ustroj męchcho-faszystowski (Machut-Israel). W mieszkaniach wspomnianych szternistów znaleziono również pokątną ilość walut zagranicznych i dowody istnienia tajnych kontaktów z zagranicą.

Ze względów proceduralnych ramy omawianego procesu zostały ograniczone a Trybunał rozpatruje jedynie zarzuty dotyczące

działalności oskarżonych i podległych im grup terrorystycznych w okresie po proklamowaniu niezależnego państwa żydowskiego. Geneza przestępczej działalności szternistów, która poczyniła wiele szkód całemu narodowi, sięga jednak okresu daleko wcześniejszego. Szterniści ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność za nieskończoną ilość przestępstw, prowokacji i aktów terroru, dokonanych za czasów władzy mandatowej. Wtedy jednak przykrywali oni swe wyczyny demagogią i pseudo-rewolucyjnymi trzaskami o rzekomej walce z imperializmem.

Pewne odłamy jiszuwu, a zwłaszcza prawica poszły na lep tej demagogii i ludzili się, że po odzyskaniu niepodległości terroryści pokornie podporządkują się dyscyplinie narodowej i zaślą szeregi budowniczych państwa.

Rewolucyjny odłam klasy robotniczej stale przestrzegał przed tego rodzaju iluzjami, dowodząc niestrudzenie, że działalność grup terrorystycznych należy oceniać z

punktu widzenia klasowego i że stanowiąc zbrojne ramię najbardziej reakcyjnej części burżuazji, będą one stale dążyły do zagarnięcia władzy i rozgromienia ruchu robotniczego.

Nasze ostrzeżenie pozostało jednak głosem wołającego na puszczy. Nie wypowiedziano walki terrorystom wtedy, gdy istniały możliwości stłumienia w zarodku ich odszczepieńczej działalności. Nawet po proklamowaniu państwa żydowskiego, pod naciskiem kół prawicowych starano się złagodzić konflikt między ekstremistami a społeczeństwem.

Do czego doprowadziła ta pobłażliwość, świadczy proces toczący się obecnie przed Trybunałem Wojskowym w Akko.

Świadczy on również o tym, jak słusne było nasze stanowisko w tej sprawie. Środki podjęte we właściwym czasie przeciw terrorystom mogły zaoszczędzić jiszuwowi wiele ofiar i strat materialnych.

Izrael i syjonizm — to jedno

(Z referatu tow. Zerubawla w Paryżu)

Liczne rzesze publiczności zebrały się w sali „Montonality” w Paryżu, by wysłuchać referatu członka Egzekutywy Agencji tow. Zerubawla.

W imieniu Federacji Syjonistycznej we Francji otworzył wieczór M. Jarblum, oddając zebraniem pozdrowienie od naszych braci w Afryce Północnej, skąd niedawno powrócił. Mówca podkreśla, że sytuacja tamtejszego skupiska żydowskiego jest nader krytyczna i należy podjąć czym rychlej kroki, celem ocalenia naszych nieszczęsnych braci.

Następnie tow. Zerubawel wygłosił obszerny, przeszło dwugodzinny referat. W którym w głównej mierze omówił znaczenie ruchu syjonistycznego i jego organu, Agencji Żydowskiej, w obecnej, przełomowej dobie.

Zagadnienie to posiada teraz szczególną wagę, ponieważ w pewnych kołach uważa się, że z chwilą powstania państwa żydowskiego skończyła się historyczna rola ruchu syjonistycznego. Znalazły się nawet takie elementy, które zwalczały ruch syjonistyczny. Mówca udowodnił za pomocą przekonujących argumentów, że nigdy jeszcze Organizacja Syjonistyczna nie grała tak ważnej roli w życiu narodu żydowskiego, jak właśnie w dniu dzisiejszym.

Izrael i syjonizm — to jedno. Wszyscy ci, którzy chcą rozdzielić oba te pojęcia, popełniają niewybaczalny błąd.

Jest rzeczą niemożliwą w ramach krótkiego sprawozdania wyszczególnić wszystkie, ze wszech miar trafne uwagi prelegenta. Mówca dał przegląd historyczny poszczególnych etapów dzieła syjonistycznego w Palestynie. Syjonizm to ruch, który zwrócił Żydom ich świadomość narodową i przekształcił Izrael w Państwo.

Rozpatrując obecną sytuację w Izraelu, tow. Zerubawel opisuje wspaniały rozwój i osiągnięcia w każdej dziedzinie życia jiszuwu. Gdy mówca stwierdza, że Izrael nie ma się nam nie tylko na mocy uchwały z 29 listopada, która przyniosła nam prawo do samodzielności, lecz dlatego, że zdobyliśmy ten kraj możem ręk naszych na przestrzeni dziesiątków lat — na sali zrywa się burza oklasków.

Tow. Zerubawel podkreśla, że państwo Izraela będzie zbudowane na sprawiedliwych zasadach społecznych, a właściwym gospodarzem kraju będzie produktywny człowiek pracy.

W końcu swego referatu mówca wskazuje na fakt, że syjonizm osiągnął pierwszy swój cel — utworzenie państwa żydowskiego. Jest to zaledwie pierwsza, wąska ścieżka, którą naród żydowski na całym świecie będzie musiał wydatnie rozszerzyć. Muszą być stworzone warunki osiedlenia milionów Żydów, którzy pragną powrócić do Ojczyzny. Tylko w tym wypadku mogą być zrealizowane podstawowe założenia syjonizmu.

Jak żyje i pracuje kibuc

Instytut Amerykański, dla badań nad modernizacją rolnictwa opublikował w ostatnim swoim biuletynie obszerną pracę, omawiającą nowe formy organizacji wsi wiejskiej. Zaznaczając na wstępie, że los i rozwój całego szeregu krajów agrarnych, jak Indii, Indonezji, Afryki płn. i inn. zależny jest od przebudowy panującego w nich systemu agrarnego — autor poddaje analizie formę państwowego kibucu i stawia go za wzór wiejskiej komuny, który stanowi jeden z najwspanialszych eksperymentów socjalnych w dobie obecnej.

O domy mieszkalne dla nowych olim

Jednym z centralnych zagadnień w Izraelu jest w obecnej chwili zatrudnienie nowo przybyłych imigrantów, których liczba stale wzrasta. 6000 imigrantów osiedliło się w kibucach i kwucach, 7000 młodych znajduje się na kursach gospodarstwa wiejskiego, a 8000 znajduje pracę w różnych częściach kraju. Obecnie nie ma wypadków bezrobocia, a raczej w związku z działaniami wojennymi odczuwa się brak rąk do pracy. Bardziej poważny jest problem mieszkaniowy. 14 tysięcy imigrantów mieszka jeszcze w obozach tranzytowych, w których znajdują się jeszcze miejsce dla 8.000 osób.

Keren Kajemet i Keren Hajesod projektu ja budowę dwóch nowych miast złożonych z domów drewnianych zamówionych zagranicą. Jedno z nich zbudowane będzie w okolicach Lyddy, drugie zaś obok Haify. Będzie się mogło w nich osiedlić 40.000 imigrantów. Czynniki są również przygotowania dla zbudowania nowego miasta w Negewie. Oczywiście, że realizacja tych wszystkich planów wymaga olbrzymich funduszy. Koszta inwestycji oblicza się na sumę 240 milionów dolarów. 75 proc. tej sumy zostanie zebranych wśród żydostwa amerykańskiego.

Poważną trudnością jest brak materiałów budowlanych. Czyni się poszukiwania za

surcowcami nadającymi się do wyrobu cegieł. W pobliżu Haify i jeziora Chule surcowce takie już znaleziono. Gazeta „Haarec” ostrzega w związku z planami rozbudowy przed możliwością spekulacji.

BRYTYJCZYCY ZNĘCAJĄ SIĘ NAD NIEMOWLĘTAMI NA CYPRZE

FAMAGUSTA („Al Hamiszar”). Przeszło 1.200 rodziców niemowląt w obozach na Cyprze zwróciło się do delegata Agencji Żydowskiej — rabina Schreibauma z prośbą o podjęcie kroków, celem uratowania życia i zdrowia ich dzieci. Rodzice błagają o natychmiastowe przewiezienie niemowląt do Palestyny.

W obozie Ksytimbo znajduje się obecnie w okresie zimowym, 600 niemowląt liczących mniej niż pół roku. Do końca stycznia oczekuje się około 400 porodów. 60 proc. dzieci nie ma łóżek, kołosek względnie wózków. Ponieważ w obozie nie ma nawet niekiedy nie urządziła się tam kąpiel dla dzieci.

Warunki te, urągające wszelkim zasadom humanitaryzmu i higieny, przypisać należy wyłącznie władzom brytyjskim, które za urządzanie obozów do niedawna zarządzały, umożliwiając rodzicom niemowląt natychmiastowy wyjazd do Palestyny.

W walce o obniżkę cen

TEL-AWIW. Rząd Izraela wyznaczył S. Hofien'a przewodniczącym komisji dla redukcji wysokich kosztów utrzymania. Minister handlu i przemysłu E. Bernshtein oświadczył, że w pierwszej połowie 1948 roku koszty utrzymania wzrosły o 25 proc., w następnych zaś czterech miesiącach jedynie o 8 proc. Obecnie zwykła cena została wstrzymana. Poniższa tabelka ilustruje skalę cen na przestrzeni ostatnich dwóch lat. Jak widać w statkach miesięcznych dała się zauważyć nawet pewna obniżka cen.

Miesiąc	Koszty życia (ogółem)	Żywność
Sierpień 1939	100	100
Listopad 1947	273	338
Grudzień 1947	283	355
Styczeń 1948	291	373
Luty 1948	301	391
Marzec 1948	312	405
Kwiecień 1948	328	421
Maj 1948	336	432
Czerwiec 1948	344	444
Lipiec 1948	353	459
Sierpień 1948	357	464
Wrzesień 1948	358	457
Październik 1948	355	448

Rozwój szkolnictwa hebrajskiego

TEL-AWIW (obsł. wł.). Dr Rozenfeld opowiedział dziennikarzom o swych wrażeniach z podróży po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, która odbył z ramienia Światowej Federacji Kultury Hebrajskiej.

Żydzi amerykańscy — stwierdził on — wykazują wprawdzie wielkie zainteresowanie dla wszystkiego co się dzieje w Izraelu i są gotowi do każdej ofiary materialnej na rzecz naszego państwa — nie troszczą się oni jednak o swoje własne sprawy kulturalne. Przekonałem się podczas swych objazdów, że wszelkie próby zaszczerpienia w łamiejszej młodzieży kultury żydowskiej, z po minięciem języka hebrajskiego, spaliły na panewce. Oddziały naszej Federacji czynią obecnie starania, by założyć we wszystkich ośrodkach żydowskich szkoły z hebrajskim językiem wykładowym. Pozytywne rezultaty tej akcji dają się już zauważyć.

W Kanadzie na przykład powstała już sieć szkół żydowskich, których większość przedmiotów wyklada się w języku hebrajskim.

Dr Rozenfeld podkreślił również, że stan Nowy Jork przeznacza rokrocznie sumę 250.000 dolarów na wydatki — związane z wykładaniem języka hebrajskiego i przedmiotów judaistycznych w różnych szkołach.

W walce z gruźlicą

W pobliżu Bnei Brak uruchomiono stacjonarną Ligę dla walki z gruźlicą szpitala o 150 łóżkach. Liczbę chorych na gruźlicę ocenia się na 6.000 osób, z czego 600 wymaga natychmiastowego leczenia. Cyfra chorych wzrosła w związku ze wzmożoną emigracją z obozów D. P. w Europie.

— o —

W walce z gruźlicą

muje wszystkich członków, wszyscy mają oznaczone godziny odpoczynku, między innymi z czynnymi a kobietami istnieje absolutna równość; 5) majątek kibucu jest kolektywną własnością wszystkich jego członków, co umożliwia jak najracjonalniejsze wykorzystanie wszystkich zasobów materialnych i siły roboczej; 6) w kibucu nie istnieje kwestia pieniężna, a w życiu społeczności kibucowej nie ma śladu jakiegokolwiek dążności do zysków osobistych; 7) jednostka społeczna i ekonomiczna jest mocno ugruntowana. Jedność ta wyklucza wszelką niepewność poszczególnych członków kibucu; 8) nierozdzielne więzy i wzajemna zależność łączą kibuc z tworzącym się państwem Izraela. Członkowie kibucu wykazują duże zainteresowanie dla problemów kulturalnych.

KONFERENCJA PŁASTYKÓW KIBUCU

TEL-AWIW (obsł. wł.). Onegdaj odbyła się w miejscowości Haogen ogólna konferencja artystów kibucu Arci z udziałem 40 malarzy i rzeźbiarzy z różnych okręgów kraju. Na konferencji przebrnęła również liczna grupa artystów spośród nowych imigrantów, którzy zgłosili swój akces do Związku Plastyków kibucu Arci.

Na konferencji omówiono zadania sztuki plastycznej w kibucach oraz szereg spraw organizacyjnych.

Uczestnikom konferencji zademonstrowano kilka nowych prac plastyków i przeprowadzono nad nimi fachową dyskusję. Większość dyskutantów wyraziła pogląd, że zademonstrowane prace świadczą o znacznym rozwoju naszych plastyków kibucowych i o wysokim poziomie ich dzieł.

Fakt ten posiada specjalne znaczenie ze względu na to, że dzieła te zostały stworzone w warunkach wojennych — w bunkrach, okopach oraz na pozycjach.

Konferencja powzięła szereg uchwał w sprawie dalszej działalności Związku, a zwłaszcza w kwestii umożliwienia członkom Związku studiów na odpowiednich uczelniach.

W KILKU WERSZACH...

— Państwo Dominika zawiadomiło Izrael o uznaniu go. Jest to z kolei 21-sze państwo jakie uznało Izrael.

— Poselstwo ZSRR w Tel Awiwie urządziło przyjęcie, na którym obecni byli premier Ben-Gurion, szef sztabu armii izraelskiej Jakow Dori, członkowie rządu oraz wyżsi oficerowie.

— Prezydent Weizmann przyjął delegację młodziaków Tel Awiwu, którzy zawiadomili go o wpisaniu jego nazwiska do złotej księgi Keren Kajemet.

— Premier rządu syryjskiego oświadczył, że decyzje konferencji w Jerycho są bezprawne i jedynie kompetentna do decydowania o losach Palestyny jest Liga Arabska. Kilku ministrów rządu syryjskiego nie podziela jednak opinii premiera.

— Wiadomości nadchodzące z Adenu świadczą o wzmożonym terrorze stosowanym wobec Żydów w Jemenie. W ostatnich dniach nastąpiła nowa seria aresztowań.

— Prasa kanadyjska z zadowoleniem powitała uznanie Izraela przez rząd kanadyjski. Pisma podkreślają, że Izrael winien być przyjęty do ONZ w czasie następnej sesji Narodów Zjednoczonych.

— Z inicjatywy min. Bevin nastąpiło jego spotkanie z przedstawicielem Egiptu w Londynie. Rząd Wielkiej Brytanii „śledzi z troską” rozwój wypadków w Egipcie po zabójstwie premiera Nokrasi Pasza.

— Do Izraela przybyła delegacja pisarzy i dziennikarzy bułgarskich. Przed wyruszeniem na zwiedzenie kraju, delegacja została przyjęta na specjalnym bankiecie urządzonym przez Zw. Dziennikarzy Izraelskich.

— Zastępujący obecnie chorego min. Marshalla podsekretarz stanu U. S. A. Robert Lovett oświadczył, że nie mu nie wiadomo o tym, jakoby rząd U. S. A. zamierzał uznać rząd Transjordanii.

— W dniu Bożego Narodzenia premier Izraela Ben-Gurion zwrócił się z orędziem do chrześcijańskiej ludności Izraela. Wezwał on wszystkich, aby bez względu na narodowość i wyznanie złączyli swoje wysiłki w walce o pokój.

— W kołach politycznych krąży pogłoski o rychłym uznaniu Izraela przez Francję, Australię i Nową Zelandię. Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył natomiast, iż nieprawdą jest, jakoby rząd Wielkiej Brytanii rozpatrywał kwestię uznania Izraela.

ODNALAZŁ SIĘ STATEK Z IMIGRANTAMI

TEL-AWIW (Kol Izrael). Przed kilku dniami nadeszła alarmująca wiadomość, iż statek zdążający z 500 emigrantami do Izraela wyszedł z portu S. O. S. w związku z defektem. Statek grecki, który wyruszył na poszukiwanie nie mógł odnaleźć statku z emigrantami ze względu na wielką mgłę. Obecnie nadeszła wiadomość, iż zaginiony statek szczęśliwie dopłynął do portu greckiego.

OPERACJA PROF. EINSTEINA.

NOWY JORK (obsł. wł.). Wzbitny uczony prof. Albert Einstein poddał się operacji w szpitalu żydowskim w Brooklinie. Stan chorego nie budzi obaw.

Negew w przededniu rozkwitu

TEL-AWIW (obsł. wł.) Znany publicysta i uczony Josef Szamir drukuje następujący artykuł na temat możliwości rozwojowych Negewu:

W okresie przerwy między walkami w Negewie — w życiu osiedli, które pozostały przez długie miesiące w stanie obłąkania i były zupełnie oderwane od reszty kraju, dało się zauważyć silne ożywienie. Co prawda sytuacja wojskowa w Negewie jest wciąż jeszcze napięta, zwłaszcza, jeśli chodzi o punkty najbardziej wysunięte na południe, a obrona i bezpieczeństwo absorbują jeszcze znaczną część sił ludzkich. Mimo wszystko osiedla te wracają stopniowo do normalnego trybu życia i czynią sta-

rania w kierunku odbudowy, a nawet rozszerzenia swych gospodarstw. Odnosi się to w głównej mierze do osiedli, położonych w północnej części Negewu. Osiedla te jak Gewer-Am, Nir-Am, Dorot i Ruchama — zdążyły jeszcze przed wojną ufundować do pewnego stopnia swe gospodarstwa, zaopatrując je w nowoczesne urządzenia, a nawet stworzyć warsztaty rzemieślnicze.

Tej największej polaci kraju potrzebny jest jednak szeroko zakrojony plan rozwoju, do realizacji którego należałoby przystąpić w najbliższej przyszłości. Planowa działalność powinna iść w trzech kierunkach: 1) rozwój istniejących gospodarstw, 2) nowe osadnictwo i 3) roboty publiczne.

Rozwój istniejących gospodarstw jest narkazem chwili. Te gospodarstwa, które najbardziej ucierpiały w czasie walk, nie były jeszcze dostatecznie ugruntowane i miały raczej znaczenie polityczne, jako żydowskie punkty oparcia w danej okolicy. W osiedlach tych odczuwa się dotkliwy brak sprzętu rolniczego, warsztatów rzemieślniczych oraz rąk robotniczych.

Ludność w Negewie jest liczebnie mała w porównaniu z olbrzymim terytorium. Szczególnie południowe punkty osiedlenia są niedostatecznie zaludnione. Przeżyły one ciężkie miesiące osamotnienia, izolacji i nędzy. Jest zatem wielce pożądane, by ruch kibucowy zajął się energicznie tym problemem — problemem zasilania wspomnianych osiedli nowymi zastępami chałuców.

Również problem nowego osadnictwa jest tu bardziej palący, aniżeli w innych okęgach kraju. Nieliczne osiedla są rozproszone na ogromnej przestrzeni i setki tysięcy dumanów czekają na wyzwolenie. Kwestia ta posiada pierwszorzędne znaczenie zarówno ekonomiczne, jak i strategiczne. Z problemem rozszerzenia sieci osiedli rolniczych, oddalonych od centralnej części kraju, wiąże się sprawa utworzenia wielkiego ośrodka miejskiego w Negewie — sprawa rozbudowy Beer-Szewa.

Wreszcie należy zapoczątkować roboty publiczne na szeroka skalę, bez których nie da się pomyśleć rozwoju tych pustynnych terenów. Należy przyspieszyć akcję nawodnienia Negewu, jako niezbędnego warunku dla założenia tam intensywnych gospodarstw rolnych. Rzeczą niedozwolną jest również wydowanie szos, które umożliwią komunikację również w okresie opadów zimowych (większość osiedli w Negewie jest w porze deszczowej zupełnie odcięta od kraju). Wszystko to nie jest nowością w Palestynie, lecz na terenach Negewu instalacje te, urządzenia i szlaki komunikacyjne są jeszcze w złą przyszłości. Dlatego też zachodzi konieczność stworzenia instytucji, która objęłaby kontrolę nad realizacją planu rozwoju Negewu.

W okresie walk udzielał wydatnej pomocy wyżej wymienionym osiedlom tzw. Komitet Negewu, który dał przykład szeregów i o te tak ważną część naszego kraju. Obecnie należy kontynuować tę działalność na szerszą skalę.

OBRAZY ARABSKICH ZW. ZAWODOWYCH TEL-AWIW (ITA). — W Acre odbyła się konferencja arabskiej sekcji Histadrutu tzw. „Brit Poalej Erec Izrael”. Histadrut reprezentowany był na konferencji przez towarzyszy: Iechaki i Agafii. Jedną z spraw omawianych na konferencji był stosunek wyżej wspomnianej organizacji do drugiej arabskiej organizacji robotniczej.

Obie organizacje posiadają na terenie Izraela swobodę działania, podczas gdy są prześladowane na terytorium państw arabskich.

Sztuka izraelska

świeci triumfy za granicą

Międzynarodowy konkurs współczesnej muzyki, który odbył się niedawno w Budapeszcie, przyznał pierwszą nagrodę młodemu pianiste palestyńskiemu P. Waliszowi.

Laureat konkursu, syn biednych rodziców, wykazywał już w latach dziecińczych niewykł. zdolności muzyczne. Stypendium organizacji „Wizo” umożliwiło mu kontynuowanie swych studiów w Paryżu. Tam został on uczniem słynnego pedagoga, prof. Maurice’a Long. Bezpośrednio z Paryża wyjechał do Budapesztu i otrzymał tam, jako najlepszy interpretator utworów Beli Bartuka pierwszą nagrodę miasta Budapesztu w wysokości 10 000 forintów (200 funtów).

W konkursie czterech rodzajów twórczości muzycznej — gry fortepianowej, gry na skrzypcach, muzyki kameralnej i kompozycji — brało udział przeszło stu muzyków. W konkursie skrzypcowym zwyciężył Włoch Sizio Feobane, w muzyce kameralnej narodziła została podzieleną między czterema członkami kwartetu węgierskiego, premia za kompozycję nie została nadana.

Węgierski biuletyn informacyjny, ogłaszając rezultaty konkursu pisze m. in.: „Konkurs fortepianowy i skrzypcowy, które należały do najtrudniejszych uświadli dwa po tożne talenty. Nazwiska Walisza i Feobane rychło osiągną sławę w świecie muzycznym”.

W konkursie kompozytorskim brała również udział kompozytorka izraelska Wardina Szlonsky. Jej utwory muzyczne były grane w radio budapeszteńskim, a znany dyrygent Klemmer włączył je do repertuaru swjej orkiestry.

Tygodnik węgierski „Nowe życie” publikuje wywiad swego współpracownika z Ward-

ina Szlonsky, w którym kompozytorka izraelska dokonała charakterystycznego przeglądu życia muzycznego w Izraelu.

W Szlonsky, powiedziała: „Kompozytorzy izraelscy nauczyli się od Beli Bartuka syntez, między elementem ludowym, a duchem uniwersalnym w muzyce. Nauczyli się oni w pełni ocenić znaczenie walorów muzycznych tkwiących w pieśniach ludowych”.

24 ub. miesiąca Wydział Kultury przy gminie żydowskiej w Budapeszcie urządził koncert poświęcony twórczości kompozytorki izraelskiej. Przed rozpoczęciem koncertu Wardina Szlonsky wygłosiła referat pt. „Życie muzyczne w Izraelu”. Następnie zostały odegrane utwory Wardiny Szlonsky oparte na poezji A. Szlonskiego, Lei Goldberg, Aliaza i innych poetów izraelskich. W koncercie wystąpił najlepszy muzyk żydowski na Węgrzech.

WYTWÓRNIĄ PŁYT HEBRAJSKICH W U. S. A.

NOWY JORK (obsł. wł.) Została tu założona wytwórnia płyt hebrajskich p. n. „Israel Recording Company”.

Jeden z założycieli A. Springer oświadczył dziennikarzom, że w Stanach Zjednoczonych da się zauważyć wielki popyt na wszystko, co ma jakąkolwiek łączność z Izraelem.

Nowa wytwórnia jest wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia techniczne i będzie się składała z dwóch oddziałów: nagrywanie płyt będzie się odbywało w Palestynie, zaś masowa produkcja — w Stanach Zjednoczonych. W Izraelu będzie kierował pracami wytwórni znany kompozytor palestyński M. Lawri.

Ż. P. R. Haczomer Haczir

Oddział w Łodzi

W sobotę, dnia 8 stycznia 1949 r. w sali Ż.R.K.S. „Gwiazda” Zachodnia 26 o godz. 20-ej odbędzie się

WIECZÓR MOSTÓW

W programie:

Recia „PROSTO Z MOSTÓW”

w wykonaniu zespołu artystycznego pod kierownictwem J. Gryczmana
TAŃCE - ORKIESTRA DOBOROWA - BUFET OFFICIE ZAOPATRZONY

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami!

40.000 Arabów ma prawo wyborcze

(dokończenie ze str. 2-iej)

Ministerstwo Zdrowia wyznaczyło d-ra Malchi naczelnikiem wydziału zdrowia dla ludności arabskiej. Urządzono odpowiednie ambulatoria, a przy czynnej współpracy pielęgniarek arabskich zorganizowano akcję „Kropki Mleka” i domy dla położnic arabskich.

Departament nasz — podkreślił roz- — wca — zajmuje się energicznie kwestią opieki społecznej nad ludnością arabską. Staraniem Departamentu zostały we wszystkich osiedlach arabskich utworzone specjalne Komisje Opieki Społecznej, złożone z kobiet arabskich. Komisje te rozpatrują podania o pomoc i udzielają jej najbardziej potrzebującym. Te komisje otaczają szczególną opieką młodzież i dzieci arabskie.

Również w dziedzinie promowacji osiągnięto pewną poprawę. W przededniu świąt chrześcijańskich i muzulmańskich wydano Arabom dodatkowe przydziały produktów.

Niedociągnięcia jest jeszcze sytuacja w dziedzinie wychowawczej ludności arabskiej. Niedociągnięcia te należy

przypisać okoliczności, że nie istnieje jeszcze ministerstwo oświaty w rządzie Izraela. Otwarto wprawdzie szereg szkół arabskich, lecz ilość i ich jest daleko niewystarczająca. Szczególnie trudnym problemem jest kwestia podręczników arabskich, których brak daje się dotkliwie odczuwać. Ministerstwo mniejszości narodowych przygotowyuje obecnie wydania serii podręczników: matematyki, języka arabskiego, języka hebrajskiego, geografii, historii, przeznaczonych dla uczącej się młodzieży arabskiej.

końcu konferencji M. Erem omówił kwestię współpracy różnych ministerstw w dziedzinie normalizacji życia arabskiego w Izraelu. Podkreślił on, że ministerstwo mniejszości narodowych nawiązało w tej sprawie ścisły kontakt z ministerstwami zdrowia, opieki społecznej, rolnictwa i pracy.

Ostatnio powstała wspólna komisja rządowa przy Komitecie Obrony, złożona z przedstawicieli ministerstwa mniejszości narodowych, spraw wewnętrznych, Obrony Narodowej i spraw

granicznych. Komisja ta zajmie się wszelkimi sprawami, dotyczącymi mianu arabskiego, ruchu ludności arabskiej, samorządu itp.

Została również podpisana umowa między rządem Izraela a Komitetem Pomocy dla uchodźców arabskich przy O. N. Z., na mocy której wspomniany komitet zobowiązał się udzielić naszemu rządowi wszechstronnej pomocy w jego pracach na rzecz ludności arabskiej.

ROZŁAM W BLOKU RELIGIJNYM.

TEL-AWIW (obsł. wł.) Sekretarz zarządu „Haowed Hadati” (Religijny Związek Robotniczy) podał do wiadomości, że postanowił wycofać swych kandydatów z listy wyborczej „Zjednoczonego Frontu Religijnego”, w skład którego wchodzi Mizrahi, Agudat Izrael i inne organizacje religijne.

Przyczyną tego kroku było usunięcie z powyższej listy kandydujących kobiet. Związek czyni starania o utworzenie wspólnej listy z innymi religijnymi kołami robotniczo-chalucowymi.

Decyzja w tej sprawie zapadnie na konferencji „Haowed Hadati” w ciągu bieżącego tygodnia.

RADIOAPARATY

NAPRAWIA

FACHOWO

SZYBKO

TANIO

dyplomowany mistrz radiotechnik

F-ma B. SZTAMLER

Łódź, ul. Próchnika 13 tel. 141-78

Dr Zaurman. Specjalista: skórne, weneryczne 8 — 10, 5 — 7. Narutowicza 2.

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Łódź, ul. Piotrkowska 8.

DR. REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26 godz. 2 — 7.

Tow. Kierownikowi Fogielnesowi i żonie Różce z okazji narodzin córeczki serdeczne życzenia składa kolektyw walizkarzy.

Tow. Tow. Chaimowi i Geni Rojter z okazji narodzin syna serdeczne życzenia składa Partia Haczomer-Haczir w Świdnicy.

Zakopane „Jerzewo”. Jagiellońska, Tel. 124. pensjonat pod kierownictwem inżyniera Fiegelnar z Katowic zaprasza na zimę Kuchnia wykwinna. — Bieżąca, ciepła woda. — Centralne ogrzewanie.

Pipesberg Fela poszukuje swojego brata Mend'a Pipesberga ur. w r. 1922 w Tarnowie (w 1941 zmobilizowany do Czerwonej Armii) oraz swoich wujków Teppera Szymona ur. w Jasłowie, pow. Buczacz (do wojny zamieszkałego w Zales (Żyżkach) i Tennera Hermanna ur. i zamieszkałego w Jasłowie, pow. Buczacz. Wiadomość kierować: Komitet Żydowski w Nowym Sączu.